Sygn. akt VI Ka 426/21

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2021 r.

***Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:***

***Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt***

***Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska***

***przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu Beaty Iskrzyńskiej***

***po rozpoznaniu w dniu 15 października 2021 r. w Elblągu sprawy***

***K. B., s. J. i A., ur. (...) w I.***

***oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk***

***z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego***

***od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie***

***z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 290/19***

I. ***utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,***

II. ***zwalnia oskarżonego K. B. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.***

Sygn. akt VI Ka 426/21

| UZASADNIENIE | | |
|---|---|---|
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | VI Ka 426/21 |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników: | 1 | |
| 1. ***CZĘŚĆ WSTĘPNA*** | | |

| ***1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji*** |
|---|

| wyrok Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 23 czerwca 2021r. sygn. akt II K 290/19 |
|---|

| *1.2. Podmiot wnoszący apelację* |
|---|

| |
|---|
| # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego |
| # oskarżyciel posiłkowy |
| # oskarżyciel prywatny |
| # obrońca oskarżonego K. B. |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego |
| # inny |

| *1.3. Granice zaskarżenia* |
|---|

| *1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia* | | |
|---|---|---|
| # na korzyść<br># na niekorzyść | # w całości | |
| # w części | # | co do winy |
| # | co do kary | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | |
| *1.3.2. Podniesione zarzuty* | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w | |

| | | |
|---|---|---|
| | zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |
| # | brak zarzutów | |

***1.4. Wnioski***

| | | | |
|---|---|---|---|
| # | uchylenie | # | zmiana |

2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***

***2.1. Ustalenie faktów***

| ***2.1.1. Fakty uznane za udowodnione*** | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
| | | | | | |
| ***2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione*** | | | | | |
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
| | | | | | |

| ***2.2. Ocena dowodów*** |
|---|

| ***2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów*** | | |
|---|---|---|
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 | Dowód | Zwięźle o powodach uznania dowodu |
| | | |

| ***2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)*** | | |
|---|---|---|
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu |
| | | |

| 3. ***STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC*** | |
|---|---|

| ***ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków*** | | |
|---|---|---|
| Lp. | Zarzut | |
| 1. | obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 i art. 410 kpk polegająca na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym i jednoczesnym pominięciu lub braku oceny, bez przekonywującego uzasadniania, szeregu dowodów, w szczególności uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. B. oraz zeznań świadka -M. w zakresie w jakim wskazywali oni na to, że oskarżony nie mógł popełnić zarzuconego mu czynu, a nadto przypisanie wiary zeznaniom świadków R. i M., którzy wyłącznie w oparciu o własne przekonanie stwierdzili, że rozpoznają oskarżonego na niewyraźnym nagraniu monitoringu, co w konsekwencji doprowadziło do sprzecznego z zasadami prawidłowego rozumowania, obiektywizmu i domniemania niewinności, przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu wbrew całokształtowi okoliczności ujawnionych na rozprawie i wymierzeniu mu kary za czyn, którego w rzeczywiście nie popełnił | # zasadny<br># częściowo zasadny<br># niezasadny |
| Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | |
| Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego K. B. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać | | |

obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego K. B. w zakresie przypisanego mu przestępstwa, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary i środa karnego. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Tytułem wstępu, wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału

dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca oskarżonego nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyn, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy zarzut, wyeksponowany w apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy ***art. 7 k.p.k.*** W powyższej kwestii wypada przypomnieć,

że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej - zarzutowi błędnych ustaleń

faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w ***art. 410 kpk***. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski co do istoty sprawstwa oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałoby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

| | | |
|---|---|---|
| Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarciu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione. | | |
| Wniosek | | |
| 1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego<br><br>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania | # zasadny<br><br># częściowo zasadny<br><br># niezasadny | |
| Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny. | | |
| 1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I | | |

instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem K. B. – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na

| | | |
|---|---|---|
| naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego. | | |
| Lp. | Zarzut | |

| | | |
|---|---|---|
| 2. | błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na przyjęciu stanowiska przez Sąd I instancji, że zebrany w tej sprawie materiał dowodowy dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu winy za czyn zarzucony mu aktem oskarżenia mimo, iż na gruncie niniejszej sprawy brak było jakichkolwiek jednoznacznych dowodów i okoliczności za czyn zarzucony mu aktem oskarżenia. | # zasadny<br><br># częściowo zasadny<br><br># niezasadny |
| Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | |
| Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.<br><br>Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego | | |

zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meritii do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego K. B. w popełnieniu przypisanego mu czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądu krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu

miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest

tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami

Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego K. B. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, nagrań z monitoringu, jak i w postaci dokumentów, w tym opinii biegłego i protokołu oględzin zapisu monitoringu, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania K. B. czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji obrońcy zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego w części, w której negował swoje sprawstwo oraz wspierające jego wersję zeznania współsprawcy M. M. (2), a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom funkcjonariuszy policji D. R. i T. M. (1) oraz pokrzywdzonym K. C. (1),

K. C. (2), J. B. i K. H., które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia" - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez funkcjonariuszy policji D. R. i T. M. (1), którzy na nagraniu z monitoringu, utrwalającym przebieg zdarzenia, nie wyrażając żadnych wątpliwości i kategorycznie rozpoznali, znanego im z racji wcześniej podejmowanych czynności służbowych, K. B. - jako jednego ze sprawców pobicia pokrzywdzonych, zdającego im ciosy rękoma i nogami, a także zeznania pokrzywdzonym K. C. (1), K. C. (2), J. B. i K. H., w których wskazali oni, że zostali bez powodu pobici przez nieznanych im mężczyzn przed lokalem (...) w I., spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym funkcjonariuszy policji D. R. i T. M. (1) oraz pokrzywdzonych, a także wyjaśnień K. B. i wspierających jego wersję zeznań M. M., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, zaprezentowanej z jednej strony przez policjantów i pokrzywdzonych, a z drugiej strony przez oskarżonego i współsprawcę M. M. (2), decyzje tę poprzedził

wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania policjantów i pokrzywdzonych, których wersję zdarzenia starał się podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego K. B. i zeznań współsprawcy M. M. (2).

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego K. B. czynu, pokrzywdzeni K. C. (1), K. C. (2), J. B. i K. H. złożyli co do istotnych okoliczności konsekwentne, spójne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia na ich szkodę przestępstwa (w nocy z 16 na 17 lutego 2018r przed lokalem (...) w I. przy ulicy (...)), odtworzyli przebieg zdarzenia i opisali sposób działania sprawców wobec każdego z nich (K. C. (1) – napastnicy kopali go i uderzali rękoma po całym ciele; J. B. – został uderzony dwa razy ręką w twarz; K. H. – sprawcy kopali go po całym ciele; K. C. (2) – został popchnięty i przewrócił się), wskazali rodzaj i zakres doznanych obrażeń ciała (nie odniósł obrażeń tylko K. C. (2)), zaznaczyli, że z nikim w lokalu ani przed nim nie mieli zatargu i zostali nagle zaatakowani bez powodu przez nieznanych im mężczyzn, których - z uwagi na zaskoczenie i dynamikę zajścia - nie mogą zidentyfikować oraz przedstawili pozostałe towarzyszące zdarzeniu okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez oskarżonego

znamion czynu określonego w art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk. Z kolei funkcjonariusze policji D. R. i T. M. (1), nie wyrażając żadnych wątpliwości, zidentyfikowali na nagraniu z monitoringu, utrwalającym przebieg przedmiotowego zdarzenia, K. B., który był im dobrze znany z racji wcześniej podejmowanych wobec niego czynności służbowych, polegających m.in. na obserwacji przeprowadzanej w związku z podejrzeniem uczestnictwa oskarżonego w grupie przestępczej. Całokształt ujawnionych dowodów i okoliczności, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, uprawniał sąd meriti do poczynienia ustalenia, iż to oskarżony K. B. w nocy z 16 na 17 lutego 2018r w I. przed klubem (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (3), dokonał pobicia pokrzywdzonych.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meritii, za uznaniem istoty zeznań funkcjonariuszy policji D. R. i T. M. (1) oraz pokrzywdzonych K. C. (1), K. C. (2), J. B. i K. H. (ocenę zeznań tych świadków oskarżenia zakwestionował apelujący), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje policjantów D. R. i T. M. (1) oraz pokrzywdzonych albowiem co do istotnych okoliczności są one spójne, szczegółowe i konsekwentne.

Po wtóre, zdecydowanie należy zaoponować sformułowanej w apelacji tezie, iż sąd meriti ustalił sprawstwo oskarżonego jedynie na podstawie zeznań D. R. i T. M. (1),

którzy jakoby „wyłącznie w oparciu o własne przekonanie stwierdzili, że rozpoznają oskarżonego na niewyraźnym monitoringu (...)". Odpierając tak skonstruowany zarzut, należy przede wszystkim zaakcentować, że na dowodowym nagraniu, utrwalającym przebieg zdarzenia, wyraźnie widać grupę przemieszczających się ludzi, spośród których jedni zadają ciosy rękoma i nogami pozostałym. Z uwagi na odległość i jakość nagrania nie sposób jedynie zaobserwować rysów twarzy uczestników zajścia. Funkcjonariusze policji D. R. i T. M. (1) po zapoznaniu się z zabezpieczonymi w sprawie zapisami monitoringu, nie wyrażając żadnych wątpliwości, rozpoznali jednak znanego im osobiście K. B. - jako utrwaloną na dowodowych nagraniach osobę, która zadaje ciosy rękoma i nogami innym mężczyznom, głównie po charakterystycznej sylwetce i budowie ciała oraz specyficznych ruchach i sposobie chodzenia. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że obaj świadkowie od dłuższego czasu dobrze znali oskarżonego i mieli z nim wielokrotnie bliski kontakt z racji wcześniej podejmowanych wobec niego czynności służbowych, polegających m.in. interwencjach, czy też jego obserwacji przeprowadzanej w związku z podejrzeniem uczestnictwa oskarżonego w grupie przestępczej. Mieli zatem możliwość zaobserwowania i utrwalenia w pamięci charakterystycznych cech jego budowy ciała i sposobu poruszania się, a w konsekwencji mogli dokonać prawidłowej identyfikacji K. B. na dowodowym nagraniu, pomimo, iż rysy twarzy zarejestrowanych osób nie były wyraźnie widoczne. T. M. (2) bliskie kontakty z oskarżonym

określił nawet obrazowo „(...) Był okres w mojej pracy, że żyłem jego życiem na co dzień, bo były w stosunku do niego różne czynności. Nie mogę o tych czynnościach mówić (...)" – k. 235. Wbrew wywodom obrońcy, zacytowany w apelacji fragment zeznań T. M. (1) o treści „(...) Ta postura kojarzy mi się tylko z Panem K.. Niektórzy z jego kolegów mają podobny sposób poruszania, co wynika z uprawiania sportów walki. Ich sposób poruszania się jest podobny do Pana K. (...)" – nie stanowi przyznania świadka T. M. (1), iż nie może rozpoznać oskarżonego na nagraniu. Z przywołanych zeznań wprost bowiem wynika, że świadek tylko i wyłącznie z K. B. kojarzył po posturze wskazaną przez siebie na nagraniu osobę i stwierdził jednocześnie, że znajomi oskarżonego tylko w podobny sposób (a zatem nie identycznie) poruszają się. Ponadto przytoczony w apelacji powyższy fragment został pozbawiony pełnego kontekstu, co wypacza właściwy sens i wydźwięk wypowiedzi świadka. Już w następnym zdaniu, pominiętym przez obrońcę, świadek zaznaczył, że „(...) Postawa i sposób poruszania się zadecydowały o moim stwierdzeniu, że to oskarżony jest sprawcą, jeśli chodzi o nagranie (...)". W innych fragmentach swoich zeznań, T. M. (1) także kilkakrotnie dawał wyraz swojej całkowitej pewności co do prawidłowości rozpoznania na nagraniu oskarżonego jako jednego ze sprawców pobicia pokrzywdzonych i zarazem wskazywał jakie okoliczności umożliwiły mu identyfikację. Podał m.in., że „(...) Co do rozpoznania oskarżonego, to nie miałem żadnych wątpliwości. Nie miałem żadnych wątpliwości, że to on (...) - k. 235, (...) Pana K.

B. znam. Był charakterystycznie zbudowanym mężczyzną (...), (...) Po ruchach Pana K. go rozpoznałem, on ma charakterystyczny sposób poruszania się (...), (...) Pan K. ma nienaturalnie uniesione ramiona i sposób poruszania się, co wynika z atletycznej budowy (...) – k. 235, (...) Ja znałem oskarżonego osobiście z czynności, które wykonywałem (...), (...) Nie miałem wątpliwości w rozpoznaniu oskarżonego na nagraniu (...), (...) To z tego monitoringu, jak skojarzałem to byłem pewny, że to oskarżony na tamten czas (...), (...) Postawa i sposób poruszania zdecydowały, że to pan K. jest na nagraniach (...), (...) podejmowało się obserwację doraźną w celu sprawdzenia, zweryfikowania co pan K. robi, co będzie za chwilę robił. Więc samo przez to, że człowiek widział jak pan K. się porusza, jak działa, jak się zachowuje to miało główny wpływ na to, że na tym nagraniu ja rozpoznaję pana K.. Postawa i sposób poruszania oskarżonego jest podobna kolegów pana K., natomiast jeśli chodzi o mnie ja nie mam żadnych wątpliwości. Tak jak zeznawałem wcześniej postawa pana K., sposób poruszania się zdecydowały o jego rozpoznaniu (...), (...) Momentami warto zwrócić uwagę, że jest zarys całej postaci i dosyć krótko przystrzyżone włosy takie a'la na żołnierza amerykańskiego (...)" – k 319 – 320. W świetle powyższych fragmentów zeznań T. M. (1), pominiętych przez obrońcę, wyprowadzony przez niego w apelacji wniosek, iż jakoby „(...) świadek ten wyraził wyłącznie swoje przypuszczenie co do tego, że rozpoznaje oskarżonego na nagraniu a nie pełne przekonanie – ocenić należy zdecydowanie krytycznie, jako pozostający w rażącej sprzeczności z całokształtem

zapisów protokołów przesłuchania tegoż funkcjonariusza. W konsekwencji także i podniesiony zarzut, iż „(...) Sąd Rejonowy w Iławie dokonał błędnych ustaleń faktycznych stwierdzając w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że ten „świadek kategorycznie i konsekwentnie twierdził, że poznaje na nagraniu z monitoringu K. B. (...)" – pozbawiony jest racji. W podobny, wybiórczy sposób, skarżący potraktował także zeznania D. R., ograniczając się do zacytowania w apelacji krótkich fragmentów jego wypowiedzi dotyczących rozpoznania na nagraniu K. B., o treści „(...) po sposobie jego ruchów (...), (...) i sposobie jego chodzenia (...)". Wbrew lakonicznym wywodom apelującego, świadek ten nie tylko nie wyrażając wątpliwości i w sposób stanowczy dokonał na nagraniu identyfikacji K. B. - jako wykonawcy poszczególnych czynności wyczerpujących znamiona przestępstwa pobicia pokrzywdzonych (wielokrotnie zadawał uderzenia rękoma i nogami pokrzywdzonym), ale także szczegółowo wskazał okoliczności, które pozwoliły mu na kategoryczne rozpoznanie tegoż sprawcy. Podał on mianowicie, że „(...) Ja na powyższym zapisie rozpoznaję znanego mi osobiście K. B. w stosunku do którego przeprowadzałem już wcześniej kilka interwencji jest to osoba znana policji z uwagi na łamanie prawa. Ja rozpoznaję go po charakterystycznej budowie ciała – osoba dobrze zbudowana, zawsze lekko przygarbiona i po ruchach jakie wykonuje są one charakterystyczne dla niego. Na zapisie monitoringu widać że osoba ta jest agresywna bierze udział w biciu na samym początku jak i

później (...)" – k. 37, (...) Na nagraniu jest oskarżony, poznaję go po sposobie jego ruchów, sposób chodzenia i znam tego człowieka. Widzę po posturze, że to jest ta osoba (...) k- 211v, (...) Poznałem go na monitoringu. Ta osoba jest znana z wielu interwencji. On ma specyficzny chód i poruszanie się. Jego postura i ten sam chód. Ruszanie rękoma, on ma specyficzny. Dosyć szeroko stawia ręce (...). (...) Jak wcześniej wspomniałem interwencji miałem kilka z panem B. i poznałem jego na monitoringu. Nie mam żadnych podstaw do tego żeby było inaczej (...)" – 323-323v. Przytoczone powyżej zeznania D. R., a pominięte przez apelującego, uprawniają zatem do zdyskwalifikowania podniesionego zarzutu, sprowadzającego się do twierdzenia, że świadek „(...) Nie sprecyzował jednak na czym ten sposób ruchów czy chodzenia ma polegać i dlaczego jest charakterystyczny jest dla oskarżonego (...)".

Reasumując należy stwierdzić, że to nie sąd orzekający, a obrońca zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania T. M. (1) i D. R., potraktował w sposób nader lakoniczny i wybiórczy, przytaczając jedynie te wyselekcjonowane fragmenty, które odpowiadały przyjętym w apelacji założeniom.

Po trzecie, nie powiodła się także podjęta przez skarżącego próba podważania, poczynionej przez sąd meriti pozytywnej oceny zeznań D. R. i T. M. (1) poprzez odwołanie się do jednego argumentu, że policjanci są jakoby uprzedzeni do oskarżonego. Wbrew intencji obrońcy, wniosku tego nie sposób

wywieść „(...) z treści złożonych przez nich zeznań (...)", tym bardziej, że apelujący nie wskazał z jakich konkretnie ich fragmentów. Dodać należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że funkcjonariusze policji byli aż tak zdeterminowani, że posunęli się do złożenia fałszywych zeznań aby skierować przeciwko oskarżonemu bezpodstawne postępowanie karne, narażając się tym samym nie tylko na wykrycie kłamstwa, ale także na odpowiedzialności dyscyplinarną i karną.

Po czwarte, wbrew wywodom apelującego, zeznania D. R. i T. M. (1) oraz zeznania pokrzywdzonych nie były jedynym dowodem przemawiającym za winą K. B. w popełnieniu przypisanego mu czynu albowiem podstawę zasadniczych ustaleń w sprawie wskazujących na oskarżonego jako jednego ze sprawców pobicia pokrzywdzonych, a tym samym potwierdzających prawidłowość jego identyfikacja na zabezpieczonym monitoringu z miejsca zdarzenia, stanowiły także, pozytywnie je weryfikujące:

- częściowe wyjaśnienia samego oskarżonego K. B., który na etapie dochodzenia przyznał się do zarzucanego mu czynu, przy czym wskazał, że to on i M. M. (2) zostali zaatakowani przed lokalem (...) przez grupę nieznanych mężczyzn i musieli podjąć obronę, stwierdzając jednocześnie, że „(...) Wtedy któryś z tych mężczyzn mnie uderzył kilkukrotnie i ja się zdenerwowałem i zacząłem się bronić. Wtedy poniosły mnie emocje i zacząłem również zadawać uderzenia. Ja nie wiem ile uderzeń zadałem i w jaki sposób to działo się bardzo szybko. Ja zajmowałem się sobą broniłem się i uderzałem lecz nie wiem co

M. robił w tym momencie , na pewno mi pomagał się bronić (...)" – k. 59. Wyjaśnienia te w całości podtrzymał w trakcie kolejnego przesłuchania w dniu 29.08.2018r (k. 136). Dopiero na rozprawie przed sądem, oskarżony zmienił swoje wcześniejsze depozycje i już utrzymywał, że przed lokalem (...) to jego kuzyn M. M. (2) został zaatakowany przez nieznanych mężczyzn i gdy próbował go odciągnąć od napastników, ktoś uderzył go w twarz, a on oddał jeden cios tej osobie z otwartej ręki w twarz (to nie byli pokrzywdzeni), po czym razem z kuzynem wsiedli do taksówki i odjechali do domów. Forsował także stanowisko, iż w tym zdarzeniu nie brali udziału pokrzywdzeni w niniejszej sprawie, tylko inne osoby, a w dochodzeniu przyznał się do zarzucanego mu czynu, gdyż został wprowadzony w błąd przez przesłuchującego funkcjonariusza odnośnie tego, jakie zdarzenie jest przedmiotem postępowania. Sąd orzekający w pełni trafnie uznał za wiarygodne częściowe wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do zadawania ciosów mężczyznom przed klubem (...) w I. i słusznie pozbawił tego waloru jego depozycje w pozostałym zakresie (odnośnie tego, że to on i jego kuzyn zostali zaatakowani) i te zaprezentowane na rozprawie. Wobec kompleksowości i trafności poczynionych przez sąd meriti w pisemnych motywach wyroku rozważań m.in. w powyższym zakresie, nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i dowodów, które doprowadziły sąd do wyprowadzenia takich wniosków, skoro sąd odwoławczy w pełni je podziela, a wystarczającym będzie odesłanie do lektury pisemnego

uzasadnienia wyroku (k. 329, 331v – 332). Godzi się jedynie przypomnieć, że ocenione krytycznie przez sąd I instancji w oznaczonej części wyjaśnienia oskarżonego pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych, zeznaniami świadków M. W., T. M. (1) i D. R., wyjaśnieniami współsprawcy z postępowania przygotowawczego M. M. (2), opinami biegłych, zapisami monitoringu, a nadto są niespójne i wewnętrznie sprzeczne (choćby podawana przez oskarżonego na rozprawie okoliczność, iż miał w tym okresie kontuzję barku, a zatem nie mógł zadawać ciosów, co jest nie do pogodzenia nie tylko z zapisami monitoringu, ale i jego wcześniejszymi wyjaśnieniami, w których przyznał się do zadawania ciosów przed klubem (...) tejże nocy);

- zeznania M. W., która kategorycznie podała, że znani jej jako problematyczni klienci lokalu (...) – K. B. i M. M. (2), w noc zajścia, zostali wyroszenie z klubu, a bezpośrednio po ich wyjściu na zewnątrz rozpoczęła się bójka, przy czym obaj chodzili i biegali po parku także mniej więcej „w połowie" zajścia, co przeczy zamienionym wyjaśnieniom oskarżonego, iż jego krótki udział w zdarzeniu miał się ograniczać się do zadania jednego ciosu napastnikowi, po czym miał natychmiast odjechać razem z M. M. (3) taksówką,

- uznane za wiarygodne częściowe wyjaśnienia współsprawcy M. M. (2) z postępowania przygotowawczego, w których przyznał, że razem z K. B. brali udział w zdarzeniu przez klubem (...), w trakcie którego zdawał uderzania pięściami i kopal nogami nieznanych sobie

mężczyzn (przy czym utrzymywał, że to oni zostali zaatakowani i musieli podjąć obronę). Sąd meriti przetoczył w pisemnych motywach wyroku szczegółową i przekonującą argumentację, która uprawniała do odrzucenia z podstawy istotnych ustaleń w sprawie pozostałych wyjaśnień oraz późniejszych zeznań M. M. (2) w oznaczonym zakresie, m.in. odnośnie tego, że K. B. nie brał aktywnego udziału, a on sam zdołał pobić wszystkich pokrzywdzonych (k. 332v) i nie zachodzi konieczność jej powielania.

Reasumując, Sąd I instancji przyjął za podstawę wyroku nie tylko zeznania T. M. (1) i D. R., ale całokształt dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej i prawidłowo oceniając ten materiał we wzajemnym powiazaniu – wbrew wywodom skarżącego - w sposób niebudzący wątpliwości ustalił, że to oskarżony K. B. jest nagraną na monitoringu osobą, która uderza rękoma i kopie pokrzywdzonych, a tym samym jest on jednym ze sprawców pobicia pokrzywdzonych.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez autora skargi próba podważenia wiarygodności zeznań T. M. (1), D. R. i pokrzywdzonych oraz prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustalań faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonego, poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie niezasadnych i nieuprawnionych.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób zarazem założyć, że funkcjonariusze policji i pokrzywdzeni, odtwarzając

przebieg zdarzenia, uknuli tym samym zawiłą intrygę, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko oskarżonemu postępowania karnego.

Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań świadków, a przede wszystkim policjantów i pokrzywdzonych są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje

zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. B. i wspierającym jego wersje zeznaniom współsprawcy – M. M. (2) we wskazanym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywodom apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego, w których negował swoje sprawstwo, uznając je za niewiarygodne w tym zakresie, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczegółowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu

zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań wszystkich świadków, w tym M. M. (2), T. M. (1), D. R. i pokrzywdzonych, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostał wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jego wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia K. B. oraz wyjaśnienia i zeznania M. M. (5), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Reasumując należy stwierdzić, że apelujący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się

| | | |
|---|---|---|
| błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego przez apelującego rozstrzygnięcia.<br><br>Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określony przepis ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. | | |
| Wniosek | | |
| 1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego<br><br>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania | # zasadny<br><br># częściowo zasadny<br><br># niezasadny | |
| Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny. | | |
| 1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem K. B. – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. | | |

2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody

| | |
|---|---|
| z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego | |

| | |
|---|---|
| 4. ***OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU*** | |
| 1. | |
| Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności | |
| | |

| | |
|---|---|
| 5. ***ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO*** | |
| ***5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji*** | |
| | Przedmiot utrzymania w mocy |
| Cały wyrok Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 23 czerwca 2020r. sygn. akt II K 290/19 | |
| Zwięźle o powodach utrzymania w mocy | |
| W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego K. B. - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.<br><br>Wobec tego, że apelacja skarżącego skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanego mu czynu.<br><br>Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego sława znaczeniu – „rażąco" niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym", tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd | |

I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa, zakres ujemnych następstw dla pokrzywdzonych, motywację sprawcy oraz stopień zawinienia.

Zaznaczyć należy, iż nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego K. B. kary pozbawienia wolności albowiem rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz badał czy wystąpiły po jego stronie okoliczności łagodzące i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art 57a § 1 kk – karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Analiza uzasadnienia wyroku pozwala także na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd Rejonowy należycie uwzględnił okoliczności przemawiające na jego niekorzyść, m.in. działania w warunkach art. 57a § 1 kk, z motywacji zasługującej na potępienie (chęć rozładowania negatywnych emocji na przypadkowych ofiarach), jego wielokrotną uprzednią karalność – 6 razy, w tym dwukrotnie za tożsame rodzajowo czyny z art. 157 §1 kk i art. 158 § 1 kk oraz badał również czy zaistniały okoliczności, mające wpływ na jego łagodniejsze potraktowanie, zasadnie nie dopatrując się ich. Prezentowana przez oskarżonego przed popełnieniem przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu postawa, przejawiającą się m.in. w rażącym lekceważeniu obowiązujących

zasad i popadaniu w konflikt z prawem, wzmacnia zatem trafność rozstrzygnięcia co do wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wielokrotna karalność oskarżonego oraz całokształt okoliczności towarzyszących podjętemu przez wyżej wymienionego przestępnemu zachowaniu – zdecydowanie wyklucza złagodzenie zastosowanej wobec niego represji karnej. O braku postępów resocjalizacyjnych oskarżonego, świadczy również fakt, że sąd w poprzednich sprawach wymierzał mu nie tylko kary wolnościowe, tj. ograniczenia wolności i pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, ale także bezwzględne kary pozbawienia wolności, jednakże jego zachowanie nie uległo żadnej poprawie i dopuścił się kolejnego przestępstwa o wysokim ciężarze gatunkowym i to w okresie próby, na jaką warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie za czyn z art. 158 § 1 kk, co jednoznacznie świadczy o rażącym lekceważeniu przez niego porządku prawnego. Oskarżony nie skorzystał więc z danej mu szansy na zmianę postawy życiowej i nie wyciągnął żadnych wniosków, co przeczy tym samym postawieniu wobec niego pozytywnej prognozy. Jak wykazało więc przeprowadzone postępowanie oskarżony nadużył zaufania sądu, nie wyciągnął żadnych wniosków, przejawił całkowicie poczucie bezkarności i popełnili kolejne przestępstwo o wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy, które nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 kk należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że adekwatna do społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i sprawiedliwa w niniejszej sprawie jest kara w określonym w zaskarżonym wyroku rozmiarze.

Oskarżony był już uprzednio skazywany na kary pozbawiania wolności, zaistnienie której to okoliczności, zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk, wyklucza możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Tym samym decyzja Sądu I instancji o nie zastosowaniu tego rodzaju środka probacyjnego była prawidłowa.

O obligatoryjnej nawiązce na rzecz pokrzywdzonych, sąd meriti orzekł zgodnie z treścią art. 57a § 2 kk.

Brak jest tym samym podstaw do jakiejkolwiek ingerencji w rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku.

| | |
|---|---|
| Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszanie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występek i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.<br><br>Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne. | |
| ***5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji*** | |
| | Przedmiot i zakres zmiany |
| . | |
| Zwięźle o powodach zmiany | |
| | |

| | | |
|---|---|---|
| ***5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji*** | | |
| ***5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia*** | | |
| 1.1. | | # art. 439 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | | |
| | | |

| | | |
|---|---|---|
| 2.1. | Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości | # art. 437 § 2 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | | |
| | | |
| 3.1. | Konieczność umorzenia postępowania | # art. 437 § 2 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | | |
| | | |
| 4.1. | | # art. 454 § 1 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | | |
| | | |
| ***5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania*** | | |
| | | |
| ***5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku*** | | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | |
| | | |
| 6. ***Koszty Procesu*** | | |

| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności |
|---|---|
| II | Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową, finansową i rodzinną oskarżonego, wysokość jego zobowiązań finansowych oraz konieczność odbycia przez niego kary pozbawienia wolności, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od |

| | |
|---|---|
| | zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. |

| |
|---|
| 7. ***PODPIS*** |
| |